

Postanowienie z dnia 12 grudnia 2000 r., V CZ 110/00

Wniesienie zażalenia zamiast kasacji wyłącza możliwość zastosowania art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c.

Przewodniczący: Sędzia SN Lech Walentynowicz

Sędziowie SN: Bronisław Czech, Krzysztof Kołakowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2000 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku Ewy Ł. przy udziale Kamili T. o dział spadku, na skutek zażalenia uczestniczki na postanowienie Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 14 lipca 2000 r.

postanowił odrzucić zażalenie.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy odrzucił apelację uczestniczki postępowania, uznał bowiem, że Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie przywrócił termin do opłacenia tego środka.

W zażaleniu zarzucono naruszenie przepisów postępowania, tj. „... a/ art. 168 k.p.c. w związku z art. 169 § 2 k.p.c., poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które miało istotny wpływ na wynik sprawy w wyniku przyjęcia, że brak było przesłanek do przywrócenia terminu do uiszczenia opłaty od apelacji...; b/ art. 373 k.p.c... polegające na odrzuceniu apelacji w wyniku arbitralnego i całkowicie dowolnego przyjęcia, że apelacja ulegała odrzuceniu, gdy tymczasem orzeczenie... mieściło się w granicach swobodnej oceny i nie podlegało weryfikacji przez Sąd drugiej instancji”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi drugiej instancji. Ponadto, na podstawie art. 393⁸ k.p.c. wniósł o rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym.

W odpowiedzi wniesiono o odrzucenie tego zażalenia, uzasadniając ten wniosek tym, że kasacja jest niedopuszczalna, a ponadto według stanu prawnego

obowiązującego w dacie wniesienia zażalenia przysługiwało ono tylko na postanowienie o odrzuceniu kasacji, a nie apelacji.

Sąd Najwyższy odrzucił to zażalenie na podstawie art. 385 w związku z art. 393¹⁹ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554).

Artykuł 393⁸ k.p.c., na którym został oparty wniosek skarżącego o rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, nie mógł mieć zastosowania. Zarówno w części objętej § 2, jak i § 3 dotyczy on bowiem sytuacji, gdy wniesionym w sprawie środkiem jest kasacja, a nie zażalenie. (...)

Na wstępie celowe jest rozważenie, czy w razie wniesienia niewłaściwego środka odwoławczego może mieć zastosowanie wynikająca z art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c. zasada, według której błędne oznaczenie pisma procesowego nie stanowi przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym.

Odniesienie tej zasady do sytuacji, jaka ma miejsce w tej sprawie, nie jest jednak możliwe.

Po pierwsze, według utrwalonej wykładni tego pojęcia, „tryb” oznacza rozpoznanie sprawy w procesie lub w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 1 i art. 201 k.p.c.). Określenie to nie może więc być odniesione do innych sytuacji, w tym do wnoszenia środków odwoławczych. Zasady tej nie zmienia błędne posługiwanie się tym określeniem w praktyce w innych wypadkach (m. in. np. „tryb” z art. 130 k.p.c.).

Po drugie, w razie dokonania wyboru niewłaściwego środka odwoławczego nie chodzi jedynie o samo błędne oznaczenie pisma i nie jest dopuszczalne odmienne jego „traktowanie” niż określił to sam skarżący. Poprzednia odmienna, rozszerzająca wykładnia przepisu art. 130 § 1 k.p.c., dokonywana zarówno w doktrynie, jak też w orzecznictwie Sądu Najwyższego, uzasadniana była potrzebą odformalizowania postępowania, właściwego „prawu socjalistycznemu”. Po zmianach systemowych usprawiedliwienie takie utraciło rację bytu (por. także m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., III CKN 289/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 90 oraz z dnia 5 lutego 1998 r., I PZ 71/97, OSNAPUS 1999, nr 4, poz. 133).

Pismo skarżącego, zwłaszcza gdy sporządzone zostało przez fachowego pełnomocnika, podlegało więc rozpoznaniu jako zażalenie, zgodnie z jego określeniem i treścią.

W stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie powołanej ustawy z dnia 24 maja 2000 r. brak było podstawy prawnej upoważniającej Sąd Najwyższy do rozpoznawania zażaleń na posiedzeniu niejawnym. W praktyce orzecznictwa wypełniono tę lukę stosowaniem w drodze analogii przepisu art. 397 § 1 k.p.c., odnoszącego się wprost jedynie do sądu drugiej – a nie trzeciej – instancji. Takiej wykładni odpowiada już obecne uregulowanie (art. 393¹⁸ § 3 k.p.c.).

Co do istoty, trafnie wskazano w odpowiedzi na zażalenie, że jest ono niedopuszczalne. Stosownie bowiem do art. 393¹⁸ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługiwało jedynie na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające kasację. Skoro przedmiotem zaskarżonego postanowienia było odrzucenie apelacji, nie przysługiwało na nie zażalenie do Sądu Najwyższego. Ponieważ w przepisach o postępowaniu przed Sądem Najwyższym nie ma szczególnych uregulowań mogących stanowić podstawę odrzucenia niedopuszczalnego zażalenia, stosownie do art. 393¹⁹ k.p.c. miał zastosowanie art. 373 k.p.c. Zażalenie to podlegało bowiem odrzuceniu już przez Sąd drugiej instancji.